

- Klub Parlamentarny PO
 - Klub Parlamentarny SLD
 - Klub Parlamentarny PSL
- Sejmu RP**

STANOWISKO

Okręgowego Zarządu Opolskiego PZD w sprawie dalszego funkcjonowania Polskiego Związku Działkowców

Ruch ogrodnictwa działkowego zabiegał jeszcze w okresie międzywojennym o posiadanie reprezentanta interesów działkowych na forum ogólnopolskim. Ogrody działkowe rozwijały się przez różne organizacje społeczne w różnych środowiskach, gdzie istniało zapotrzebowanie społeczne na działki ogrodnicze – dla uzyskania zdrowej żywności i poprawy zdrowia szczególnie ludzi w podeszłym wieku. Przykładem tego może być ogród działkowy pod nazwą „Kąpiele Słoneczne” w Grudziądzu, założony 180 lat temu przez szpitalnych lekarzy jako jednej z form rekreacyjnej osób po przebytych chorobach. Ogród ten funkcjonuje do dnia dzisiejszego. Ruch działkowy rozwijał się, a działkowcy odczuwali brak swego przedstawicielstwa, stąd też Ogólnopolskie Stowarzyszenie ogrodów działkowych czyniło starania o ustawową regulację ogrodnictwa działkowego w Polsce i powołania swego reprezentanta na szczeblu ogólnopolskim. Dopiero w latach 1980 – 1981 na fali „odwilży” wprowadzonej przez „Solidarność” spełniły się oczekiwania działkowców, uchwaleniem przez Sejm ustawy o pracowniczych ogrodach działkowych z dnia 6 maja 1981 r., mocą której powołany został Polski Związek Działkowców do koordynowania, zakładania i reprezentowania działkowców na forum ogólnopolskim i międzynarodowym.

W okresie 10-cio lecia funkcjonowania tej ustawy nastąpił dynamiczny rozwój ogrodów działkowych w wielu miejscowościach, jako pomoc socjalna dla rodzin działkowych. W tym okresie przybyło w kraju ok. 350 tysięcy nowych działek, budowanych na nieużytkach, wysypiskach i odłogach. Wówczas działkowcy stanowili darmową siłę zagospodarowywania niechcianych dla państwa terenów, zamieniając je w kwitnące ogrody.

Obecnie kiedy ruch działkowy znalazł swoje miejsce w kraju, a jego organizacja PZD zdobyła uznanie społeczne i stała się faktycznym obrońcą przed zakusami likwidacji ogrodów w miastach – „wielcy” naszego kraju uznali, że grunty trzeba odebrać działkowcom, obciążyć ich różnymi płatnościami, na które nie będzie stać większości emerytów i rencistów – więc opuszczają działki bez żadnej rekompensaty, a państwo je zabierze na inne intratne cele.

Dlatego przeszkodą w realizacji tych niecnych celów jest Polski Związek Działkowców – silna organizacja, z milionem członków (a z rodzinami około 4 milionów osób) – który bardzo skutecznie od kilkunastu lat broni praw ogrodów i działkowców, którą zamierza się zniszczyć – aby dobrać się do gruntów. Czy możemy się zgodzić na takie bezprawie, na taką grabież mienia stanowiącego własność wielu pokoleń Polaków.

Szanowni Posłowie Klubów Parlamentarnych, czy ten scenariusz zmierzający do rozbicia ruchu działkowego w Polsce jest zgodny z Waszymi poglądami i ideami „nie krzywdzenia działkowców” głoszonymi po wyroku Trybunału Konstytucyjnego. Likwidacja Polskiego Związku Działkowców i nacjonalizacja jego majątku jako wspólnej własności miliona polskich rodzin – to hańba i wstyd, to słabość władz polskich, chcących bezprawnie zniszczyć to wszystko, co dobrze służy ubogim polskim rodzinom. Zwracamy się do Państwa – ocalmy wspólnie polskie rodzinne ogrody działkowe, popierając nasz obywatelski projekt ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych. Miejcie Państwo odwagę stanąć po stronie pokrzywdzonych.



Z szacunkiem i poważaniem aktyw
OZO PZD w Opolu

/-/ Antonina Boron

/-/ Greda Jan

/-/ Kurek Władysław

Opole, 08 stycznia 2013 r.